Nr 99 SOSNOWIEC czwartek dnia 2 maja 1918 roku Rok VIII.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 4.50, miesięcznie 1,50 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 5,25, miesięcznie 1,75 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50 Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.80, po tekście III str. 85 fen. Nadesłane w tekście Mk. 2.00. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 60 fen. Drobne ogłoszenia za wyraz 10 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje, nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, agentury w kraju i zagranicą.

O potrzebie kwesty na rzecz Polskiej Macierzy szkolnej.

Ogólne zebranie delegatów kół z całego kraju zwołane przez Główny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej do Warszawy w dniach 11 i 12 kwietnia skonstatowało bardzo pomyślny rozwój działalności Macierzy.

Powstanie ministerstwa W. R. i O. P. nie wpłynęło w niczem na obniżenie wartości prac Macierzy, której cele oświatowe obejmują cały obszar potrzeb umysłowych ludności. Wprawdzie głównym celem Macierzy była szkoła polska narodowa, w tym czasie gdy szkoły tej nie mieliśmy, ale prócz szkół prowadziła Macierz nauczanie analfabetów, czytelnie, kursy dopełniające dla nauczycieli, uniwersytet ludowy, odczyty, ochronki, jednym słowem bacznie czuwała, aby nie była pominięta żadna placówka oświatowa i prace swe przystosowywała do potrzeb swego otoczenia. W obecnym czasie są miasta i gminy, które będą mogły zakładać u siebie odpowiednią ilość szkół, ale będą też okolice, w których szkoły Macierzy choćby czasowo muszą rządowi przyjść z pomocą, a całe obszerne dziedziny wychowania przedszkolnego i pozaszkolnego, zaspakajanie potrzeb umysłowych ludzi dorosłych musi społeczeństwo wziąć na siebie. Organem tego społeczeństwa, który łączy w jedną całość wysiłki jednostek, jest Polska Macierz Szkolna. Aby jednak instytucje kulturalne mogły się rozwijać, prócz ludzi odpowiednio przygotowanych, pełnych chęci do pracy, potrzebne są środki materjalne i dlatego Ogólny Zjazd Delegatów Macierzy, zwyczajem lat poprzednich postanowił urządzić majową kwestę krajową na Macierz, przeznaczając zebrane pieniądze po potrąceniu dziesięciny, na potrzeby kół z tem tylko zastrzeżeniem, aby cel był wyraźny i aby zebrane pieniądze nie utonęły w stałych wydatkach budżetowych.

W myśl tego zlecenia Zarząd Okręgowy Macierzy zwołał zarządy trzech istniejących w Sosnowcu kół na zebranie, które odbyło się w dniu 24 b. m. i na którem zapadła uchwała, aby kwestę z całą energją urządzić pod hasłem czytelni ludowych.

Od założenia swego w Sosnowcu t. j. od roku 1906 Macierz rozwijała swą działalność w dwuch głównych kierunkach: prowadziła szkoły i czytelnie.

Czytelnie dla dorosłych były cztery, przy każdej prowadzono dział dla młodzieży, prócz tego jedną dla dzieci. W bieżącym roku Koło pogońskie założyło jeszcze jedną ogólną czytelnię. Czytelnie Koła Sosnowieckiego w końcu 1917 r. posiadały 17,766 tomów książek, z których korzystało 1,714 czytelników. Zgłaszających się po książki było 56,802 osoby, wydano 86,387 tomów. Na pozór stan czytelni przedstawia się imponująco, ale wewnętrznie z biegiem czasu wytworzyły się takie braki, że dwie czytelnie zagrożone są zamknięciem, a Koło pogońskie nie będzie w stanie swej czytelni zaopatrzyć w najniezbędniejsze dzieła, o ile nie otrzyma większej zapomogi.

Z szeregu rzeczy niezbędnych wojna usunęła książki, nie zbierano na nie ofiar. Zwolna zniszczyły się dzieła najpożyteczniejsze i najpoczytniejsze, w katalogach wytworzyły się braki takich autorów, jak: Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, Rejmont, Żeromski, Rodziewiczówna. Nie można też było dokupić dzieł zabronionych przez cenzurę rosyjską. Smutny stan czytelń zarządy kół znały, ale nie miały możności zaradzić złemu. Kwesta w ubiegłym roku nie doszła do skutku z przyczyn niezależnych od zarządu, dlatego też, gdy w tym roku przyszło hasło z Warszawy, aby urządzić kwestę w imię stworzenia rzeczy najpotrzebniejszej, bez wahania jednogłośnie zadecydowano, że celem naszym będzie doprowadzenie czytelni Macierzy do porządku, postawienie ich na takim poziomie, aby mogły z pożytkiem służyć jaknajszerszym kołom czytelników. Ani szkoły, ani kursy dla analfabetów nie spełnią należycie swego zadania, jeżeli obok nich nie stoją dobre czytelnie. Jeżeli ktoś, nauczywszy się czytać nie będzie czytywał, to nietylko sama umiejętność czytania nie przyniesie mu pożytku, ale z czasem zapomni, czego się nauczył, i grozi mu powrót do analfabetyzmu. Z czytelni Macierzy podczas wojny może więcej czytelników korzysta, jak w czasach normalnych, widocznem jest, że książki dla wielu stanowią jedyną rozrywkę i oderwanie umysłów od trosk codziennych; rozchwytywane są dzieła historyczne, opisujące naszą przeszłość i nowości, które dają zrozumienie chwili bieżącej. Ile razy P. M. S. zwracała się do społeczeństwa z apelem o pomoc, to ten zawsze znajdował życzliwy odgłos, nie wątpimy więc, że i w tym roku pospieszą do pracy liczne kwestarki i kwestarze, a nasz ogół choć wyczerpany materjalnie znajdzie jeszcze choćby tylko grosze na książki. W dn. 8 i 9 maja będą zbierane ofiary na rzecz Macierzy, bliższe szczegóły kwesty poda komitet w najbliższym czasie.

W sprawie rejestracji walorów rosyjskich.

W celu zabezpieczenia interesów posiadaczy walorów rosyjskich i poczynienia odpowiednich kroków ku ich obronie władze polskie zamierzają podjąć enegiczną akcję, aby zdobyć odpowiednie gwarancje.

W myśl tą ministerjum skarbu zarządziło rejestrację walorów rosyjskich na zasadach następujących:

1. Każdy obywatel Państwa Polskiego, jak również każda osoba prawna, posiadająca swoje siedlisko w kraju obowiązaną jest najpóźniej do dnia 20 maja r. b. zgłosić wszelkie posiadane przez siebie:

a) rosyjskie papierowe państwowe papiery procentowe i akcje przez rząd rosyjski gwarantowane, listy zastawne państwowego szlacheckiego Banku Ziemiańskiego i świadectwa państwowe Włościańskiego Banku Ziemskiego, a to niezależnie od tego, czy papiery te zostały ostemplowane na mocy rozporządzenia jenerał-gubernatora warszawskiego z dnia 13 go września 1917 r. czy też nie.

b) listy zastawne Towarzystw kredytowych rosyjskich oraz banków rosyjskich, rosyjskie obligacje komunalne, akcje i udziały w rosyjskich bankach, przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, akcje i obligacje rosyjskich towarzystw, dróg żelaznych, obligacje wszelkich rosyjskich towarzystw akcyjnych.

Do każdego papieru dołączone zostanie zaświadczenie, stwierdzające jego zarejestrowanie, zaś zgłoszony papier wciągnięty zostanie do „ogólnego rejestru walorów rosyjskich znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich".

2. Do zameldowania obowiązany jest: właściciel papieru, jego zastępca prawny, każda osoba prywatna, oraz każda instytucja, której papier niezapieczętowany oddany został do przechowania, lub do sprzedaży, bądz też jako zastaw lub kaucja.

3. Jeżeli papier znajduje się poza krajem, natenczas rejestracja dokonana być winna na podstawie tego dokumentu, za którym papier złożony jest.

Papiery w dokumencie wymienione, wpisane zostaną do ogólnego rejestru na co zostanie wydane odpowiednie zaświadczenie.

Po powrocie papierów do kraju każdego z nich dołączone zostanie zaświadczenie, wymienione w paragrafie I-ym.

W Królestwie Polskiem tak w okupacji niemieckiej, jak i austrjackiej przyjmują do rejestracji waluty rosyjskie wszystkie poważniejsze banki i instytucje w Sosnowcu: Bank Handlowy w Warszawie oddział sosnowiecki.

Każdy papier wciągnięty zostanie do rejestru pod oddzielnym numerem. Kupony odcięte będą rerejestrowane osobno. Pieniądze papierowe, weksle i czeki zameldowaniu nie podlegają.

W dniu 20 maja b. r. meldowanie zostaje zamknięte. Rejestracja uskuteczniana zostanie bezpłatnie.

Druki wydane przez ministerjum, a niezbędne dla rejestracji do Banku warszawskiego, oddział w Sosnowcu jeszcze nie nadeszły, a więc rejestracja rozpocząć się nie może.

Z chwilą, gdy te druki znajdą się na miejscu, o dniu rozpoczęcia rejestracji natychmiast „Kurjer Zagłębia" zawiadomi swoich czytelników.

W czyjem imieniu?

Otrzymujemy dłuższe pismo, jako protest przeciwko wystąpieniu p. Kulikowskiego na ogólnym zjeździe Macierzy, z którego podajemy główniejsze wnioski:

W „Gazecie Porannej", z dnia 12 kwietnia r. b. Nr. 98, w artykule „Zjazd Macierzy Polskiej", znajdujemy następującą wzmiankę: „... p. Kulikowski z Gzeladzi podniósł sprawę zasadniczą kierunku i charakteru Macierzy. Zarzucił on, mianowicie, iż pewne punkty regulaminu są niedemokratyczne, i że zbytecznie nosi ona charakter chrześcjański".

Macierz, jak wiadomo wszystkim, jest instytucją oświatową, ktora ma na celu szerzenie i pogłębianie w swoim narodzie kultury ducha za pomocą bibljotek, czytelni, ochron, kursów, szkół, uniwersytetów ludowych, odczytów, publikacje i t. p., zachodzi pytanie: czy te wszystkie instytucje zakładane, wspomagane, utrzymywane przez Macierz, mają być bez charakteru i określonego kierunku? Jeżeli Macierzy „zbytecznem jest nadawać" według wyrażenia p. Kulikowskiego, charakter chrześcjański, to jakiż będzie jej odpowiadał? Czy „niechrześcjański", to znaczy pogański, mahometański lub żydowski; czy też przeciwchrześciański, zwalczający ideę Chrystusową". Innego niema tylko: „alb-albo".

Neutralnego szkolnictwa, neutralnej oświaty, neutralnej Macierzy być nie może i niema, gdyż to są instytucje, które dotyczą serca i umysłu ludzkiego, duszy ludzkiej, czyli kształcenia i wychowania społeczeństwa. A te sprawy ważne wymagają bezwarunkowo zasad i muszą je mieć. I to zasad nie jakichkolwiek, jednodniowych lub sezonowych, lecz zasad chrześcjańsko-katolickich, wypróbowanych przez wieki i uznanych za pożyteczne i zbawienne przez cały świat cywilizowany i kulturalny. Tych zasad świętych, wiecznych, na których stoi dobrobyt, spokój, zgoda, sprawiedliwość słowem szczęście ludzkie, nie może, bez pogwałcenia swojego sumienia i praw rozumu, nikt się wyrzec, nawet w imię „demokratyzacji",

a tem bardziej w imię partyjności i bezwyznaniowości. Zasady bowiem chrześcjańskie są demokratyczniejsze, niż wszelka ludzka krzykliwa „demokratyczność".

Nie przypuszczamy ani na chwilę, by koło Macierzy w Czeladzi lub Zarząd tego Koła upoważnił p. Kulikowskiego do podobnego wystąpienia i odmawiania Macierzy na zjeździe w Warszawie, charakteru i kierunku chrześcjańskiego. W czyjem więc imieniu p. Kulikowski wystąpił? Uważamy, że miejscowe Koło Macierzy powinno się zainteresować tą sprawą i wyraźnie potępić samozwańcze wystąpienie p. Kulikowskiego.

Ponieważ w „Gazecie Porannej" wspomniano o Czeladzi, gdyż powiedziano: „p. Kulikowski z Czeladzi", przeto my obawatele tego miasta, publicznie oświadczamy, że z p. Kulikowskim i jego poglądami nic wspólnego nie mamy. Owszem żądamy, aby Zarząd Macierzy Czeladzkiej, która powstała na naszem terytorjum, zwołał walne zebranie i dał nam gwarancję, że ta instytucja będzie prowadzona w duchu chrześcjańskim. Do niechrześcjańskiej oświaty, jako szkodliwej naszemu narodowi i naszym dzieciom, my, katolicy, ręki przykładać nie możemy i nie będziemy.

Jakob Domański, Juszczyk Antoni, T. Miodyński, Tomasz Gaydka, Antoni Łętkas, Józefat Konieczny, Feliks Cichy, Teodor Makowski, Mrdla N., Bacia Sz., Bacia Stanisław, Gabryś Teodor, Wajgiel Wiktor, Łakomik Teodor, Majcherczyk Mikołaj, Sączewski Ludwik, Baciński Grzegorz, Rabsztyn Władysław.

Ostatnie wiadomości.

Sosnowiec, dnia 1 maja

Co zamierzają Francuzi.

BERN 30 kwietnia. Francuzi gotowi są jeszcze opróżnić dalsze obszary w tem 2 kopalnie węgla, byle tylko armji pozostawić swobodę do podjęcia kontrofensywy.

Jedyny cel amerykańskich robotników.

ROTTERDAM, 1 maja. Jak donosi „Voss. Zeit." Obecni w Londynie delegaci amerykańskich robotników na posiedzeniu w Brytańskiej partji robotniczej wypowiedzieli się, że jedynem ich celem pokonanie niemców.

8,000 ton zatopionych.

HOLYHEND 1-go maja. Kanadyjski parowiec „Orvaza" został storpedowany i zatonął. Statek liczył 8000 ton pojemności. Stu dziesięciu pasażerów uratowano, 3 ludzi z załogi zginęło.

Z Finladji.

BERLIN. 1 maja. Wyborg został wzięty.

Finlandja monarchją.

KOPENHAGA. 27 kwietnia. „Berlingske Tidende" donosi: Z Helsingforsu telegrafują, że tendencja zaprowadzenia w Finlandji monarchji staje się coraz widoczniejszą. Wkrótce ma być zaprowadzona powszechna służba wojskowa.

Dobry apetyt Ukrainy.

BERLIN, 30 kwietnia. „Vorwärts" donosi, że rząd ukraiński ustalił już listę towarów. jakich domaga się od mocarstw centralnych w zamian za zboże. Lista obejmuje następujące towary: materje papierowe, wyroby lniane, koce, 11 miljonów worków, niepregnowane płótno, jedwabne pytle dla młynów, chustki papierowe, maszyny do wydobywania torfu, dla młynów i drukarniane, farby anilinowe, chlor i surogaty do wyrobu papieru, wreszcie 17 miljonów pudów węgla i środków opałowych (?).

W zamian mają otrzymać mocarstwa centralne 30 miljonów pudów zboża, 2 miljony pudów cukru 500,000 pudów nasienia buraków, 75,000 pudów nasienia koniczyny.

Plany Lenina.

WIEDEŃ, 28 kwietnia. Rząd Lenina przez delegatów organizował ruch bolszewicki za frontem rumuńskim.

Ważna narada we Władywostoku.

Paryski „Temps" dowiaduje się z Tokio, że we Władywostoku odbyła się ważna narada pomiędzy przedstawicielami rządów amerykańskiego, francuskiego, angielskiego i japońskiego. Przedstawiciel Wielkiej Brytanji złożył na ręce władywostockiej rady miejskiej podobne oświadczenie, jakie był złożył swego czasu konsul japoński Kikuczi, a mianowicie, że koaljantom rozchodzi się jedynie o obronę życia i mienia swych obywateli.

Oddziały japońskie strzegą konsulatu francuskiego.

Do Tokio donoszą z Władywostoku że konsulowie japoński, francuski, angielski, amerykański i chiński, powiadomili miejską radę władywostocka, iż nie mogą patrzeć biernie na poniewieranie obcych poddanych i zniewoleni będą wysadzić na ląd większe jeszcze oddziały wojska japońskiego dla zabezpieczenia życia i mienia ich. Na prośbę konsula francuskiego strzeżony jest konsulat francuski przez piechotę marynarki japońskiej.

Rozbicie układów chińsko-rosyjskich.

Próba bolszewickiego rządu, aby zawrzeć z republiką chińską układ i wejść z nią w porozumienie co do obopólnych gwarancji, nie powiodła się. Rząd chiński odpowiedział, że nie uznaje bolszewickiego rządu i wyprasza sobie wszelkie molestowanie go.

Nowy proces o szpiegostwo w Paryżu.

GENEWA, 30 kwietnia. Sąd wojenny rozpatruje sprawę Markiza Raimonda d' Enoquelley, jestto syn francuza i hiszpanki. Przed wojną był inżynierem u Kruppa. On wybudował pierwszą łódź podwodną. Potem przybył w lipcu 1913 r. do Francji i zażądał poddaństwa francuskiego. Służył w wojsku.

Marszałek French zamieszkał na stałe w Dublinie.

Z Dublina donoszą, że przybył tam z Londynu wraz z całym sztabem swoim marszałek French i zamieszkał tam na stałe.

Smierć mordercy następcy tronu austrjackiego.

WIEDEŃ, 1 maja. Donoszą z Pragi, że 29 kwietnia, w fortecy Ternsionstat umarł na suchoty kostne Cawało Princeip morderca księcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki.

Plany gen. Hindenburga.

„Humanite" z dnia 14 go kwietnia pisze: „Jak na początku 1915 r. w Rosji, Hindenburg potrafił za pomocą 40,000 żołnierzy skierować całą uwagę swojego przeciwnika na Warszawę, wysyłając gros swoich wojsk do Prus Wchodnich i zadając tam w okolicy jezior Mazurskich druzgocący cios armjom rosyjskim, tak próbuje prowadzić swoje operacje i obecnie. Rezerwy jego główne około 40 dywizji, znajdujące się w okolicy Peronne i po obu brzegach Somme'y mogą być stamtąd skierowane koleją lub automobilami na Chauny-Novon (45 klm.), Arras (30 km.), Bethune (75 km.), Villers - Bretonneux (35 km.), lub Montdidier (50 km.) Noyon-Peronne-Arras i Bethune leżą na jednej linji i tworzą cięciwe ogromnego łuku, który stanowi nasze pozycje na zachodzie. Hindenburg ma nadzieję wyciągnąć stąd korzyści swych operacji strategicznych, których nam brak. Ataki jego pomiędzy 5 a 9 kwietnia wytworzyły bitwę strategicznie jednolitą. Aby stawić zwycięski opór my również musimy przywrócić jednolitość strategiczną".

Prowizorjum budżetowe.

Parlament w Budapeszcie zatwierdził dwumiesięczne prowizorjum budżetowe.

Udział kobiet w wyborach duńskich.

Obecnie wybory w Danji były pierwszemi, w których na mocy nowej ustawy wyborczej brały udział kobiety. Uczestniczyły one w wyborach bardzo licznie. Mandat poselski otrzymały trzy kobiety, między innemi jako przedstawicielka partji radykalnej, żona obecnego ministra wojny, pani Elina Munch.

Pierwszy żydowski pułk amerykański.

W drodze z Ameryki do Francji przybył do Londynu pierwszy żydowski pułk amerykański. Lord Rothschild wydał na cześć pułku tego uroczyste przyjęcie. Oficerowie żydowscy i sjoniści angielscy witali żołnierzy w zatoce. Podczas przyjęcia wygłaszali płomienne mowy lord Rothschild, Sokołow, sir Adolf Luck, Kiley i Lipson, przedstawiciel rabinatu angielskiego. Żołnierze śpiewali pieśni i hymny hebrajskie.

Zmiana ambasadora.

BERN 1 maja Lord Bertie, dotychczasowy ambasador we Francji, wyjechał po opuszczeniu swego stanowiska do Angji, Miejsce jego zajął lord Derby dotychczasowy minister wojny.

O szkołę polską.

Ale o te drobiazgi, które jednak powinny być znane, nie będziemy rościli żalu do autora, raczej za to, że tak jak i ci, co po nim w imieniu ministerjum przemawiali, potępił ryczałtem szkołę prywatną, która przecież przez tyle wieków nietylko w Polsce była naszą nauczycielką.

Każdy z nas rozumie że reforma szkół naszych nieodzownie potrzebna: Czekają na nią uczniowie, nauczyciele, a nawet i rodzice tej młodzieży, która do szkół uczęszczać musi.

I to ogólne życzenie reformy obija się silnie o ministerjum, które rozumie, że ona jest konieczną, gdyż od dłuższego czasu nie była przeprowadzana. Wie również zapewne ministerjum, że już w Polsce takie reformy przeprowadzali świetnie Stanisław Konarski i Komisja Edukacyjna, ale jednak nie uważa za stosowne przypatrzyć się temu, jak to Komisja i Konarski zabierali się do tej pracy, żeby szkołę zreformować. Przypatrzmy się szkołom pijarskim przed reformą Konarskiego. Szkoły te składały się z sześciu klas:

I-sza „parwa", gdzie uczono czytać i pisać.

II-ga „infima" obejmowała czytanie łacińskie koniugacje i deklinacje w tym języku.

III-cia „gramatyka" wykładano w niej etymologji języka łacińskiego.

IV-ta „sintaxis", gdzie profesor wskazywał reguły konstrukcji łacińskiej

V-ta „poetyka", poświęcona prozodji łacińskiej, oraz regułom robienia wierszy łacińskich [illegible] polskich.

[illegible]*rica"*, mająca na celu naukę wymo[illegible] łacińskiej i polskiej.

Prawda! jaki śmieszny i ciasny program... Przecież to najprostsza bakałarnia, podobna do kursów, które ogłaszają nauczyciele nowożytnych języków.

A jednak była to szkoła...

Prawda, dla ścisłości muszę nadmienić, że w niektórych konwiktach byli jeszcze profesorowie. wykładający kurs filozofji. ale czyż to ratowało całość? Dopiero Konarski, niezmieniając prawdopodobnie samego podziału klas, bo uważał, że na zewnętrznych reformach szkole tak bardzo nie zależy, wprowadził do szkół geografję, historję, prawo, nauki przyrodnicze, fizykę i poprawniejszą logikę Prócz tego z autorów klasycznych studjowano niektóre listy z Cycerona, tłumaczono bajki Ezopa, ody Horacjusza itp. I z dawnej szkoły naiwnej, śmiesznie, ciasnej stworzył szkołę zupełnie inną, pełną życia, rozumną, niezmieniając nawet personelu nauczycielskiego.

Wyśmiewana początkowo ta reforma przez Jezuitów, wkrótce wywołała i w ich poglądach pewne zmiany. Nietylko poczęli podążać za przykładem szkoły Konarskiego, wprowadzając coraz to nowe ulepszenia, ale jeszcze poszli dalej, bo zaczęli nauczać kosmografji i astronomji, a nawet świetne założyli obserwatorjum w Wilnie, na które kasztelanowa mścisławska dała 600,000 złp. ze sprzedaży Pacanowa. Współubiegała się z tą dobrodziejką królowa Marja Leszczyńska, która łożyła koszty na obserwatorjum w Poznaniu.

O reformie szkół Komisji Edukacyjnej pomówimy na innem miejscu. Izba edukacyjna, która powstała za Księstwa Warszawskiego nie poprawiła w niczem szkół i programów, które ustanowiła Komisja.

Reforma margrabiego Wielopolskiego była napół polską. W przepisach szkolnych i ustawach już odczuwamy dążność do wyodrębnienia szkół Chełmszczyzny, czujemy pewne przywileje dla języka rosyjskiego, oraz ograniczenia swobody w zakładaniu szkół nowych. Owszem spotykamy nawet artykuły dozwalające chłopom kasować już szkoły istniejące.

Z nowości, które ta reforma wprowadziła był system nauczania Lankastra, polegający na tem, że starszy chłopiec uczył młodszego

Ważnym też będzie artykuł, który powiada, że narodowości inne, chcące mieć własne szkoły, mogą je zakładać na swój koszt ale od składki na Polską Szkołę nie mają prawa się uchylać.

To przyniosła nam reforma Wielopolskiego.

Potem nastąpiło zruszczenie szkoły i nowe programy.

Nie tak dawne jeszcze czasy, kiedy w szkole przeznaczonej dla polaków mieliśmy w programie 6 godzin łacińskich, 4 godziny greckich, 6 godzin rosyjskich, 3 godziny niemieckiego i 2 godziny polskich lekcji na tydzień, czyli razem 21 godzin. Ponieważ przeciętnie można było przyjąć 30 godzin wykładu, przeto na inne przedmioty jak: religja, historja, matematyka, nauki przyrodnicze, rysunki, kaligrafję, fizykę, gimnastykę i t. p. przedmioty pozostawało zaledwie 9 godzin!

Aby temu kalectwu zapobiedz, władze szkolne, zwłaszcza w wyższych klasach dodawały dziennie jeszcze po jednej godzinie, zamiast więc 30 godzin wykładowych, powstało 36. Piękny sukces. Sześć godzin z rzędu musiała młodzież siedzić na drewnianej ławce!

Czy takie rozporządzenia były rozumne i higieniczne?

Czy o tem, który z rosyjskich pedagogów pomyślał?

Czy pragnął, aby naprawić te niezdrowe stosunki nietylko u nas, ale i w szkole rosyjskiej?

Dokąd na fotelach ministerjalnych siedzieli dawni nauczyciele, dotąd wszystko szło starym trybem, aż miejsce to dostało się jenerałowi Wanowskiemu, exministrowi wojny, wreszcie podobno jednemu z licznych, którzy dosłużyli się wysokiej godności, mając zaledwie czteroklasowe wykształcenie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiktor Czajewski.

Uciekinierzy.

LUGANO, 1 maja Medjolański burmistrz donosi że Medjolan przyjął 50000 uciekinierów z okupowanych prowincji i wydaje pięć miljonów lirów na ich utrzymanie miesięczne.

Z Petersburga.

WIEDEŃ, 1 maja O wybuchu kontrrewolucji z Rosji nie ma dotąd potwierdzających wiadomości. Brak jednak zaprzeczenia.

Lenin.

WIEDEŃ, 1 maja Lenin nie zmienił swojej polityki i ani myśli o rozpoczęciu ugody z innymi partjami.

Jenerali włoscy.

LUGANO, 1 maja. Aż 217 jenerałów włoskich z wojska wykluczono.

Wilsona zabiegi.

SZTOKHOLM 1 maj. Wilson zgadza się na japońskie projekty w Syberji. Japonja jednak stoi samodzielnie w swoich projektach odnoszących się do Chin które zamierza przeprowadzić.

Japonja we Władywostoku.

BERN 1 maja. Japonja wzmocniła nowemi wojskami swoje posterunki, gdyż ludność nieprzyjaznie odnosiła się do nowych gości.

Japończycy opuszczają dalej na zachód nad Amurem położone ziemie w obawie przed bolszewikami.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 1 maja. We Flandrji spokojnie. W Dranöter zażarte walki, kilkakrotny szturm nowych francuskich rezerw przeciw Dranöter załamały się w naszym ogniu. Nad obydwu brzegami Sommy pomyślne wywiady. Z nieprzyjacielskich linii na południe zachód od Noyon i z Osise-Aisne kanału przy Varesnes przyprowadzono 50 jeńców.

Finlandja.

Nieprzyjacielskie próby przerwania naszych linii około Tavaste i Lahti zostały odrzucone z wielkiemi stratami nieprzyjaciela. Finlandzkie wojska zajęły fortecę Wyborg.

Krym.

Teodozja wzięta bez walki.

Reprezentanci Chełmszczyzny w Radzie Stanu.

LUBLIN, 1 maja. „Głos ziemi Chełmskiej" pisze: W rezultacie wyborów do Rady Stanu powołano następujących przedstawicieli Chełmszczyzny: p. Fudakowskiego Kazimierza, p. Jabłońskiego, ks. Malinowskiego, p. Leśnickiego Felicjana. Oczywiście, że pierwszym obowiązkiem wybranych będzie obrona interesów — a w pierwszym rzędzie łączności z Polską — tych ziem, które ich powołały na swych przedstawicieli.

Broszura o Chełmszczyźnie.

LUBLIN, 1 maja. „Księgarnia Polska" w Zamościu wydała popularną i tanią broszurę p. t. „Ziemia Chełmska i Podlasie".

Uwolnieni manifestanci.

KIELCE, 29 kwietnia. Na zasadzie wyroku sądu wojennego w Kielcach uniewinnieni zostali włościanie z miechowskiego: Menterys, Jędrzak i Pilarczyk, oskarżeni o udział w manifestacjach z powodu traktatu brzeskiego.

Z okupacji austrjackiej.

W okręgu dąbrowskiem wszystkie kopalnie stanęły. Święcą dnia 1-go maja. Ukazały się czerwone sztandary. W kopalni „Kazimierz" zawieszono na wysokim maszcie wieniec sosnowy ubrany czerwonemi wstęgami z pod których widnieje napis „Na zdar".

Jutro kopalnie wracają do roboty.

LUBLIN 1 maja. Rozpoczął się w Lublinie strajk szewców z powodu nieprzyjęcia pracodawców warunków które ułożyli im pracownicy.

Warszawa 1-go maja.

„Godzina Polski", i targonówki nie wyszły z powodu 1-go maja. Główniejsze pisma warszawskie polskie ukazały się w komplecie.

Wiadomości polityczno-społeczne.

3 Maja w Płocku.

Wielkie święto narodowe polskie w dniu 127-ej rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3-go Maja obchodzone będzie w Płocku uroczyście. Miasto ma być pięknie udekorowane flagami i emblematami narodowemi. Odbędzie się kwesta na cele M. O. Polskiej Macierzy Szkolnej i odchód w teatrze miejskim.

Organizacja ziemian.

Z inicjatywy p. Ed. Łuszczkiewicza z Zagoju powstało w Jędrzejowie dn. 2 marca „Koło Ziemian ziemi Jędrzejowskiej".

4,000 robotników bez pracy.

Wskutek rewizji, dokonanych u paskarzy szewckich, pozamykali oni swoje warsztaty.

Straciło skutkiem tego zajęcie około 4,000 robotników szewckich, którym nawet nie zapłacono za 2 tygodnie.

Poszkodowani występują sądownie w obronie swych pretensji.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dnia 1/V.

— **Nasz jutrzejszy numer.** Jutrzejszy numer „Kurjera Zagłębia" wyjdzie jak w latach ubiegłych w świątecznej formie. Na pierwszej stronie ukaże się barwnie odbity orzeł, a na treść złożą się artykuły poświęcone konstytucji 3-go maja. Artykuł wstępny nosi tytuł „Trzeci maj jako święto narodowe potem „Trzeci maj i harcerstwo", „Liberum veto" i wiersz do górnika „Pójdziemy razem" oraz wiersz z okazji 3 go maja.

W piątek numer nie wyjdzie.

— **Święto narodowe.** Przypomnieć należy, iż dzień 3-ci maja jest świętem narodowem, raz na zawsze ustanowionem przez rząd polski, przeto byłoby wskazanem, aby wszyscy mieszkańcy tego dnia wstrzymali się od zajęć, by dzień ten naprawdę wypadł świątecznie.

— **Mowa w kościele.** Na nabożeństwie uroczystem w dniu 3 maja w kościele N. Marji Panny mowę okolicznościową wygłosi ks. Bolesław Rydzy

— **Odczyt o Konstytucji 3-go Maja.** W dniu 3-im Maja o godz. 7 i pół wieczorem w sali Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich przy ul. Kościelnej dr. fil. Reybekel wygłosi odczyt o Konstytucji 3 go Maja. Przed odczytem chóry miejscowych szkół średnich męskich i żeńskich odśpiewają pieśni narodowe. Dochód z odczytu przeznaczony na szkoły na Chełmszczyźnie. Bilety w cenie od 2 mk. do 20 fen, są do nabycia w księgarniach: „Wiedza" i p. Regulskiej, oraz w cukierni p. Ciechanowskiego; w dzień odczytu od 3 po południu w kasie przy wejściu na salę.

— **Do panów radnych.** Prezydjum Rady Miejskiej za naszem pośrednictwem zwraca się do pp. radnych z prośbą o wzięcie korporacyjnego udziału w uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym w dn. 3 maja. Odpowiednie miejsca zarezerwowane będą dla członków Rady, w głównej ławie kościoła, przyczem w karty wstępu pp. radni zaopatrywać się nie potrzebują.

— **Do delegacji.** Delegacje różnych Stowarzyszeń i korporacji proszone są o przybycie ze sztandarami do kościoła w dn. 3-go maja na pół godziny przed rozpoczęciem nabożeństwa t. j. o godz. 9 i pół rano, w celu należytego uszeregowania się w nawie głównej.

— **W imieniu cechów m. Sosnowca.** „Rocznica dnia 3-go Maja, droga jest dla serca każdego polaka, a tembardziej dla polskiego rzemieślnika, w dniu tym otrzymał on prawa wolnego obywatela kraju i powołanym został do współudziału w pracach nad odrodzeniem takowego, zgubionego bezrządem. Historja się powtarza. Ciężka obecna wojna kraj nasz najbardziej zniszczyła, zrujnowała przemysł, zrujnowała warsztaty pracy polskiego rzemieślnika. W tych ciężkich czasach buduje się państwo polskie, zakłada się pierwsze podwaliny pod gmach ustroju państwowego. W budowie tej muszą wziąść udział wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, a tymbardziej rzemieślnik polski, nie powinien być pominięty. Cechy Rzemieślnicze m. Sosnowca, mając to na uwadze, domagają się ażeby przedstawiciele rzemieślników byli dopuszczeni do udziału we wszystkich pracach nad budową państwa. We wszystkich objawach wyrażenia na zewnątrz uczuć narodowych solidaryzują się z całym narodem polskim i nadchodzący dzień święta narodowego 3 go Maja, chociaż nakazy są wystawiane polskiemu rzemieślnikowi bez porozumienia się z jego organizacjami — postanawiają obchodzić uroczystość przez wzięcie udziału w nabożeństwie kościelnem przez polskiego rzemieślnika pod jego sztandarami cechowymi.

W myśl powyższego prosi się polskiego rzemieślnika m. Sosnowca, aby przybył na cmentarz kościelny w Sosnowcu o godzinie 9 rano, w piątek dnia 3 go Maja w celu zgrupowania się pod sztandarami cechowymi dla wzięcia udziału w nabożeństwie.

Prezes J. Kruszyński.

— **Ze Stow. właścicieli nieruchomości.** Zarząd Stow. właścicieli nieruchomości w Sosnowcu prosi swych członków o przybycie w dniu 3-im Maja o godz. 9 i pół rano na cmentarz przy kościele parafjalnym, w celu wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie.

— **Gospoda Mieszczańska** prosi swych członków o przybycie do lokalu Gospody w piątek o godz. 8 m. 45 rano, celem wzięcia udziału w uroczystości Kościelnej z powodu rocznicy Konstytucji 3 maja.

— **Zebranie Rady Rzemieślniczej.** W dn. 5 maja o godz. 3 po południu w lokalu ochronki na Górze Zamkowej w Będzinie odbędzie się ogólne zebranie członków Rady Rzemieślniczej zjednoczonych cechów Zagłębia Dąbrowskiego.

— **Od koła Król. Jadwigi.** Wszystkie osoby, należące do Tow. Dobrocz. oraz do Sekcji tegoż Tow. jak również wszystkie członkowie, Koła im. Królowej Jadwigi proszone o zebranie się na cmentarzu Kościoła parafjalnego w Sosnowcu dnia 3 Maja o godz. 9 i pół rano.

— **Dzień 1-szy maja.** Dzień 1-szy maja w Sosnowcu przeszedł spokojnie. Przeważnie wszędzie pracują.

— **Zjazd pracowników.** Zjazd pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych odbędzie się w Warszawie w dn. 18, 19 i 20 maja. Urządza zjazd Rada polskich stowarzyszeń pracowniczych (Warszawa, Sienna 16).

— **Z Towarzystw ubezpieczeniowych.** Wśród licznego zastępu Tow. ubezpieczeniowych, poczęło w tych dniach operować na terenie Zagłębia Towarzystwo ubezpieczeniowe „Vesta" w Poznaniu.

— **Z „Lutni".** Uprasza się pp. członków o punktualne przybycie w dniu dzisiejszym o godz. 8 wieczorem na próbę jeneralną Wielkiego Koncertu Symfonicznego.

— **Znaczna kradzież.** W tych dniach w godzinach wieczornych niewyśledzeni dotąd złodzieje dostawszy się za pomocą dobranego klucza do mieszkania krawca T. zamieszkałego przy ulicy Wiejskiej skradli gotowych ubrań i różnych materjałów przeszło na 2000 rubli.

— **Skon na ulicy.** W poniedziałek o godzinie 10 wieczorem, znany w mieście skrzypek Moszkowicz, powracając z wesela, upadł na ulicy Starososnowieckiej i zanim pospieszono z pomocą lekarską—zmarł. Ciało zmarłego przeniesiono do prosektorjum przy szpitalu żydowskim.

— **Zamiast odpowiedzi.** Na wzmiankę, zamieszczoną przed paru dniami o podniesieniu przez zakład masarski p. Sikory ceny na kiełbasę krakowską do 8 mk. za funt ukazał się w druku list p. Sikory w którym tenże tłumaczy się, że kupując wieprza po cenie 6 — 8 mk. za funt żywej wagi nie może sprzedawać kiełbasy czysto wieprzowej po 6 mk. za funt. Zupełnie słuszna uwaga! Tylko p. Sikora omylił się w swych dowodzeniach, bo w jaki sposób, płacąc za funt wieprza żywej wagi po 8 mk. można wyjść na swoje sprzedając kiełbasę czysto wieprzową również po 8 mk. kiedy trzeba odrzucić z wieprza szczecinę, kości, jelita i kopytka. A gdzież praca i zysk?...

— **Wykrycie potajemnej gorzelni.** Policja II komisarjatu wykryła w domu przy ul. Wiejskiej Nr. 28 potajemną gorzelnię. Oczywiście ten „zyskowny proceder" uprawiany był przez dwóch żydów, których aresztowano.

— **Kino „Momus"** w Pogoni wystawia w piątek sobotę i niedzielę piękny obraz p. t. „Przez ciernie do sławy". Jest to tragedja włoskiego poety Torqvato Tasso w 5-ciu dużych częściach. Rzecz rozgrywa się pod włoskiem niebem w Sorrento. Muzyka zastosowana ściśle do obrazu.

Ze Stow. właścicieli nieruchomości.

Zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Sosnowca nadsyła nam następujące wyjaśnienie, które zakomunikował magistratowi z prośbą o rozpatrzenia ciężkiego położenia opodatkowanych właścicieli domów i poczynienie im ulgi.

„Długotrwająca wojna wszechświatowa doprowadziła własność nieruchomą w całym kraju do kompletnej ruiny, a w szczególności w Sosnowcu, jako mieście przemysłowem, gdzie przemysł został zrujnowany i tysiące rodzin opuściło miasto.

Domy w takich dzielnicach miasta, jak Pogoń, St. Sosnowiec, Sielce, Środula, Konstantynów a nawet w centrum przy ulicach: Towarowej, Ostrogórskiej, Pańskiej i inny h, — stoją przeważnie pustkami, a jeżeli część ich obecnie jest zajętą, to za bardzo minimalną płacę, a sami właściciele w bardzo wielu wypadkach korzystają z dobroczynności.

Uznając stan własności nieruchomej za bardzo krytyczny, a stosowanie przez władze miejskie w dalszym ciągu podatków, określonych w stosunku do dochodu przedwojennego za niesprawiedliwe, zwróciliśmy się w dniu 4 lipca 1916 r. do Rady miejskiej z propozycją prowadzenia podatku dochodowego i majątkowego.

Propozycja nasza nie została uwzględniona.

Niezależnie od tego w końcu roku 1916 śladem Warszawy wystąpiliśmy do władz okupacyjnych o zredukowanie 10 proc. podatku rządowego za lata 1913, 1914, 1915, 1916 i 1917. Starania nasze władze uwzględniły redukując te podatki do 20 proc. należności.

Postanowienie władz okupacyjnych nie pozostało bez przykładu, bo oto Rada miejska m. Warszawy na początku roku 1917 uchwaliła stosowanie ulg w podatkach miejskich, biorąc za podstawę faktyczny dochód z nieruchomości, sprawdzony przez specjalne komisje.

Wobec powyższego zwracamy się do W. Panów z uprzejmą prośbą o:

I. zastosowanie wzorem Warszawy ulg do zaległości podatkowych i

II uchwalenie na rok budżetowy 1918|19 podatku od majątku i dochodu.

Z Będzina.

+ **Odwołany koncert.** Wyznaczony na dzień 5 maja koncert „Lutni" z udziałem artystów warszawskich pp. Dobosza i Wilgockiej z przyczyn niezależnych od organizatorów nie odbędzie się. Koncert z udziałem p. Dobosza odbędzie się tylko w Sosnowcu w dniu 4 maja. Zwrot należności za zakupione bilety uskutecznia cukiernia p. Czerwińskiego.

+ **Stan zdrowotności.** Od dłuższego już czasu nie notowano wypadków tyfusu plamistego. Szpital dla zakaźnych został opuszczony przez chorych, lecz nie na długo, gdyż w sobotę dostawiono czterech chorych z dwuch domów przy ul. Modrzejowskiej, z których jedna osoba zmarła. Sąsiednich mieszkańców izolowano a lokale poddano dezynfekcji.

Od czasu do czasu zdarzają się wypadki drętwicy karku t. zw. tężca. W piątek ubiegły na chorobę tę zmarła przy ul. Kołłątaja niejaka Spiewak lat 20 z zawodu praczka.

Ze Stow. nauczycieli.

W ub. tygodniu odbyło się wspólne zebranie Zarządu Zrzeszenia nauczycielstwa polskiego szkół początkowych oraz Zarządu Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego (szkół średnich). Przewodniczył p. F. Żebrowski, prezes Zrzeszenia nauczycielstwa polskiego szkół początkowych, pióro trzymał p. J. W. Rypp, sekretarz Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego.

Zebranie miało na celu nawiązanie łączności między obydwoma Stowarzyszeniami oraz ustalenie form w jakich ta łączność ma się przejawiać.

W sprawie utrzymania łączności między Stowarzyszeniami, postanowiono aby obydwa Towarzystwa przesyłali sobie wzajemnie porządek dzienny wszystkich swoich zebrań, na które każde z tych Towarzystw ma prawo przysyłać delegata. W razie potrzeby mają być zwoływane wspólne zebrania Zarządów jak również wspólne walne zebrania członków.

Ponadto na porządku dziennym, znalazły się następujące sprawy:

1) Likwidacja majątku byłego wspólnego Towarzystwa; 2) Przedsięwzięcie starań o zwolnienie nauczycielstwa od płacenia podatku dochodowego; 3) Sprawa referatu p. t. „O wychowaniu fizycznem młodzieży"; 4) Wolne wnioski.

Co do likwidacji byłego wspólnego Towarzystwa postanowiono upoważnić skarbników obydwuch Stowarzyszeń do gruntownego zbadania pozostałości oraz przedstawienia odpowiednich wniosków na najbliższem wspólnem posiedzeniu Zarządów.

Po dłuższej dyskusji postanowiono poczynić starania, by nauczycielstwo płaciło podatek dochodowy tylko od stałej pensji. Do podjęcia wstępnych kroków i przygotowania materjału, zebranie upoważniło p. Zebrowskiego i Ryppa.

W sprawie referatu zadecydowano, iżby po porozumieniu się z autorem, referat ów był odczytany i omówiony na specjalnie zwołanem wspólnem zebraniu członków obydwóch Stowarzyszeń w jedną z niedziel miesiąca maja.

W wolnych wnioskach poruszono palącą dla szkolnictwa początkującego sprawę nieukonstytuowania się dotychczas powiatowej rady okręgowej szkolnej.

Stwierdzono, że rada szkolna m. Sosnowca już się ukonstytuowała i działalność swą rozpoczęła, tembardziej pożądanem byłoby aby rada szkolna powiatu Będzińskiego, od której zależy uruchomienie całej machiny szkolnej (jak dozory, opieki szkolne i t.p.) wreszcie ukonstytuowała się i rozpoczęła swą działalność.

Zebranie zamknął p. Żebrowski podziękowaniem obecnym za przybycie, wyrażając nadzieję, że działalność obydwuch Stowarzyszeń w sprawach wspólnych będzie bardziej owocną i korzystną dla sprawy szkolnictwa, a tem samem dla obydwuch Stowarzyszeń nauczycielskich. *Zagr.*

Z Mrzygłodu.

☐ Wycier kominów w gminie Mrzygłód powierzony został przez Straż ogniową kominiarzowi p. J. Jedynakowi. Opłata za wycier w gminach Mrzygłód i Poręba nałożona została w wysokości 15 fen. od każdego komina.

Z kraju.

Wydział teologiczny. W połowie maja otwarty zostanie na wszechnicy warszawskiej wydział teologiczny.

Dziekanem nowootworzonego wydziału ma zostać ks. kan. Antoni Szlagowski, profesorami zaś ks. ks. Sokołowski, Szelążek, Szczepański, Szlagowski i prof. Roztworowski.

Będzie to jedyny wydział, na który mają być wprowadzone ograniczenia wyznaniowe odnośnie niechrześcijan.

☐ **Z Radomska.** W środę wiecz. o godz. 9 min. 15 obok toru kolejowego przy ul. Kalusińskiej w chwili, kiedy nadjeżdżał pociąg towarowy, zbliżył się do wagonu węglarki 16-letni Józef Jakubowski (sierota), syn byłego malarza w swoim czasie zamordowanego pod Kruszyną; zaledwie zrzucił jedną pacynę węgla, jak nagle padł strzał karabinowy z poza innego wagonu, wymierzony przez brekowego, obsługującego pociąg. Strzał ugodził nieszczęśliwego w plecy, przeszywając go na wylot. Chłopiec runął twarzą na ziemię, trzymając jeszcze w ręku kawałek węgla. Wypadek ten wstrząsnął opinją publiczną naszem mieście.

☐ **Kukułki.** Do niezwykłych objawów wczesnej wiosny należy zjawienie się kukułek w kwietniu, zamiast w maju. Już w ubiegły czwartek słyszano pod Warszawą kukanie tego ptaka.

Oszczędzanie obuwia

Wobec ogólnej drożyzny obuwia każdy prawie posuwa oszczędność w używaniu jego do ostatecznych granic. Dlaczego jednak o oszczędzaniu obuwia nie pomyślały dotąd zarządy szkół męskich, niewiadomo.

Inne miasta naprzykład wyprzedziły nas pod tym względem daleko. W kilku miastach prowincjonalnych, a między innemi—w Płocku, szkoły męskie wydały już w marcu r. b. rozporządzenie, nakazując młodzieży szkolnej do klasy czwartej włącznie uczęszczać do szkół—w czasie cieplejszych miesięcy—w drewnianych trepkach, a to w celu zaoszczędzenia obuwia skórzanego, którego cena powoli staje się fantastyczną. Czemuż tedy Warszawa, która świecić powinna przecież przykładem dla całego Królestwa, pozostała tym razem w tyle?

Zarządy szkół męskich powinny niezwłocznie—po wspólnem porozumieniu—wydać odpowiednie wezwanie do młodzieży szkolnej w tej sprawie. Przytem chodzenie w drewnianych trepkach powinno być obowiązujące bez uwzględnienia stanu zamożności, gdyż zrozumiałem jest, że w tym ostatnim wypadku znajdą się uprzywilejowani, którzy będą chodzić w obuwiu skórzanem ku zawiści innych, mniej zamożnych.

Z drugiej strony—według orzeczenia lekarzy—chodzenie w drewnianych trepkach jest niezwykle hygieniczne i dla zdrowia pożądane.

W sprawę tę należałoby wejrzeć corychlej, gdyż zbliżają się, ferje wakacyjne, a wtedy będzie przecież trochę zapóźno.

Z innej strony znowu zaoszczędzi się tym sposobem w dużym stopniu obuwie, umożliwiając tem samem reparację obuwia, wykonanego w fabryce miejskiej, między ludźmi naprawdę potrzebującymi i starszymi, których zajęcie i wiek nie pozwalają na chodzenie w drewnianych trepkach.

We wszystkich naprzykład miastach niemieckich zwyczaj chodzenia w trepkach drewnianych obowiązuje przedewszystkiem młodzież szkolną, u nas jednak—jak dotąd—jest inaczej. Czemu to przypisać?

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej.